

Wizyta w obiektach zaliczanych do „Sudeckiego Gwarka Walońskiego”

Gdy na mocy porozumienia pomiędzy Sudeckim Bractwem Walońskim a Oddziałem PTTK „Sudety Zachodnie” powstał regulamin nowej regionalnej odznaki krajoznawczej „Sudecki Gwarek Waloński”, nikt nie spodziewał się, że spotka się ona z tak dużym zainteresowaniem.

Sama odznaka, którą można weryfikować i nabywać w biurze PTTK w Jeleniej Górze, ustanowiona została w dwóch stopniach: srebrnym i złotym. Aby zdobyć pierwszy stopień należy odwiedzić z listy umieszczonej na stronie internetowej PTTK cztery obiekty położone w Sudetach Zachodnich i Środkowych oraz trzy w Sudetach Wschodnich, w sumie siedem. Na drugi stopień trzeba zwiedzić pozostałe z 19 obiektów biorących udział w akcji. Tak więc aby zdobyć odznakę w stopniu srebrnym wystarczy odbyć dwie wycieczki. Nie jest więc to odznaka nadmiernie obciążająca czasowo ewentualnych zdobywców. Jest jednak dosyć wymagająca, gdyż na liście obiektów znajdują się liczne sztolnie i kopalnie czyli obiekty, w których temperatura z reguły wynosi 7-8 stopni Celsjusza. Trzeba więc odpowiednio przygotować się do ich zwiedzania.



Foto: Krzysztof Tęcza

Warto jednak podjąć ten trud gdyż dzięki takim wycieczkom możemy poznać zarówno historię kopalnictwa na Dolnym Śląsku jak i dowiedzieć się wielu cennych, czasem zaskakujących, informacji z dziedziny mineralogii.

Oczywiście każdy z obiektów jest inny. Mimo pobieżnych podobieństw różnią się one w sposób zasadniczy. Wynika to zarówno ze sposobu ich zagospodarowania jak i tego co z danych obiektów zachowało się do dnia dzisiejszego i co jest udostępniane. Nie wszystko bowiem, ze względów bezpieczeństwa można udostępniać szerokiej publiczności. Są miejsca, w które wpuszcza się tylko wybrane osoby, np. studentów i wykładowców uczelni prowadzących badania naukowe.

Ponieważ od pewnego czasu, w związku z panującą na całym świecie epidemią, wprowadzono liczne utrudnienia, obiekty turystyczne zostały praktycznie unieruchomione i przez dłuższy czas nie mogły prowadzić swojej działalności. Oczywiście odbiło się to na stanie ich finansów. Żadna firma pozbawiona przychodów nie jest w stanie normalnie funkcjonować. Dlatego, praktycznie wszystkie obiekty biorące udział w programie, cieszą się z poluzowania restrykcji. Widząc jakieś możliwości podejmują działania mające na celu uratowanie ich przed bankructwem.

I właśnie ze względu na tą trudną sytuację finansową przedstawiciele Sudeckiego Bractwa Walońskiego i PTTK zorganizowali podróż określaną jako wizyta partnerska by porozmawiać o trudnościach firm związanych z ich bieżącą działalnością, o tym jak można temu zaradzić, i o tym jak możemy sobie wzajemnie pomagać. W podróż uczestniczyli Arkadiusz Wichniak prezes Sudeckiego Bractwa Walońskiego, Waldemar Ciołek członek zarządu SBW i Krzysztof Tęcza prezes Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie”. Od razu powiem, że cała podróż była podróżą prywatną czyli finansowaną przez jej uczestników.



Foto: Krzysztof Tęcza

Generalnie wszystkie rozmowy dotyczące kłopotów z jakimi mierzą się poszczególne podmioty potwierdziły ich trudną sytuację finansową. Zarządcy poszczególnych firm starając się utrzymać zatrudnienie na dotychczasowym poziomie korzystają z dostępnych programów pomocowych oferowanych przez państwo. Nie wszyscy jednak, ze względu na zawarte w regulaminach zasady, mogą z nich skorzystać. Część firm zmniejszyła stan załogi korzystając z większego zaangażowania pracowników, co skutkowało tym, że ich firmy wciąż funkcjonują. W największych kłopotach znajdują się firmy, które tuż przed epidemią zainwestowały w nowe ekspozycje czy nowe sposoby prezentowania obiektów. Muszą bowiem teraz spłacać zaciągnięte kredyty. Aby uzmysłowić stan zapaści podam tylko, że frekwencja turystyczna w odwiedzonych obiektach w stosunku do ubiegłego roku wynosi obecnie od 20-45%. A przecież niektóre z firm zatrudniają kilkudziesięciu pracowników.

Obecnie, dzięki niewielkiemu poluzowaniu warunków sanitarnych, turyści ponownie zaczęli odwiedzać te miejsca. Nie jest to jednak jakiś skok lawinowy. Oczywiście wszystko zależy od pogody, bo gdy pada deszcz to spacerujący po górach schodzą niżej i odwiedzają takie obiekty jak dawne kopalnie. Niestety z reguły są to turyści indywidualni. Ilość wycieczek autokarowych spadła niemal do zera. Można je policzyć na palcach jednej ręki.

Ważne jest, że w ogóle turyści się tu pojawiają. A po reakcjach jakie widzieliśmy gdy wspólnie z grupami oglądaliśmy poszczególne obiekty, nasze zadowolenie sprawia fakt, że oceniają oni bardzo pozytywnie zarówno sposób oprowadzania, zabezpieczenia warunków zdrowotnych, czy kompleksowego potraktowania przyjmowania gości. Bo samo zwiedzanie to nie wszystko, przecież turyści chcieliby nabyć jakieś materiały promocyjne, chociaż te z reguły otrzymują za darmo,

ale chieliby także odpocząć i coś zjeść. To wszystko jest im zapewnione, i to na dosyć wysokim poziomie. A ceny wcale nie szybują tak jak te pokazywane z nad Bałtyku. Ogólnie koszty pobytu w tych ośrodkach nie wzrosły tak by budziły jakieś oburzenie. Do tego każdy obiekt ma system ulg. Z reguły ma bezpłatne parkingi, co jak wiemy, nie jest bez znaczenia.

My, jako przedstawiciele „Sudeckiego Gwarka Walońskiego” staramy się zapewnić jak najlepsze warunki zdobywania odznaki dla przeciętnego turysty ale także czynimy starania by w jak największym stopniu rozreklamować poszczególne obiekty biorące udział w programie. Myślimy o wspólnej reklamie, gdyż każdy obiekt posiada swoje materiały informacyjne. Możliwe, że w niedługim czasie powstanie profesjonalny film przybliżający zarówno „Sudeckiego Gwarka Walońskiego” jak i poszczególne obiekty umieszczone w regulaminie tej ciekawej odznaki.

Dodam tylko, że odznaka „Sudecki Gwarek Waloński” coraz częściej jest brana pod uwagę przy różnego rodzaju pobytach turystycznych na Dolnym Śląsku. Do tej pory stopień srebrny odznaki zdobyło już 12 osób, a stopień złoty 3 osoby. Jak na krótki czas istnienia odznaki oraz warunki jakie trzeba spełnić podczas jej zdobywania jest to bardzo dobry wynik.

Aby przybliżyć obiekty uwzględnione w regulaminie zdobywania „Sudeckiego Gwarka Walońskiego” podam krótkie opisy miejsc, które zostały odwiedzone podczas pierwszej podróży partnerskiej w dniach 8-9 lipca 2020 roku.



Foto: Krzysztof Tęcza

CKK „Witold” powstało w ramach projektu „Adaptacja budynku nadszybia z wieżą wyciągową na Centrum Kulturalno-Kongresowe „Witold” przy ulicy Traugutta w Boguszowie-Gorcach”. Dzięki temu przedsięwzięciu zachowano obiekt wpisujący się w górniczą historię Gorc sięgającą XVIII wieku.

Na dzień dzisiejszy działa tu Izba Pamięci Górnictwa i Kopalnictwa, w której znajdują się eksponaty подарowane przez mieszkańców pracujących kiedyś w miejscowych kopalniach. Wielką atrakcją jest wieża szybu wyciągowego wykorzystywana jako punkt widokowy z platformą usytuowaną na wysokości 34 metrów. Oczywiście są też tutaj pomieszczenia centrum kulturalno-kongresowego, w których można organizować całkiem spore spotkania. Na co dzień zarządzający obiektem organizują zajęcia edukacyjne, koncerty, wernisaże i wiele mniejszych imprez, na które zgłaszają zapotrzebowanie miejscowe szkoły czy organizacje.



Foto: Krzysztof Tęcza

Stara Kopalnia Centrum Nauki i Sztuki to miejsce szczególne na mapie Wałbrzycha. Po zamknięciu i likwidacji kopalń długo zastanawiano się jak zagospodarować choćby część z obiektów służących przez wieki wydobywaniu węgla. W końcu zdecydowano, że na terenie dawnej Kopalni Węgla Kamiennego „Julia” (Thorez) utworzona zostanie największa w Polsce atrakcja turystyki poprzemysłowej. Dzięki zatrudnieniu w roli przewodników dawnych górników turyści podczas wycieczek mogą nie tylko zdobyć rzetelną wiedzę na temat pracy w kopalni ale także poznać wiele wydarzeń jakie miały tu miejsce a nigdy nie były upubliczniane.

W Centrum działa Muzeum Przemysłu i Techniki, Galeria Sztuki Współczesnej, Centrum Ceramiki Unikatowej, pokoje gościnne i kawiarnia. Oczywiście są tu organizowane wycieczki, zarówno w trakcie dnia jak i w nocy. Te drugie cieszą się coraz większym powodzeniem.

Warto choćby raz wziąć udział w Festiwalu Tradycji Górniczych, podczas którego możemy zarówno poznać zwyczaje kultywowane w górnictwie jak i samemu przeżyć udzielający się wówczas świąteczny nastrój, jakiego do tej pory nie zazналиśmy.

Dawna Kopalnia Nowa Ruda to obiekt w którym prezentowana jest historia górnictwa w tej miejscowości. Można tutaj zobaczyć wiele urządzeń i maszyn górniczych ułatwiających ciężką pracę górników. Wiele z nich, mimo że nie wykorzystuje się ich na co dzień, jest sprawnych. Można także spotkać pojawiającego się znikąd górnika, który umaże nam twarz węglem. Wtedy nie będzie wiadomo czy szybko to zmyć czy pozostawić chociaż na jakiś czas jako miłą pamiątkę z podziemnego spotkania.

W kopalni możemy zapoznać się z historią wydobywania węgla ale też zobaczyć jak wyglądało zarządzanie wydobywaniem urobku z fotela dyspozytora obiektu. I, jak się okaże, odwiedzenie zakładowej dyspozytorni całkowicie zmieni nasz osąd o pracy osób organizujących wydobywanie węgla i dbających o bezpieczeństwo pracujących pod ziemią górników.



Foto: Krzysztof Tęcza

Kopalnię Żłota w Żłotym Stoku nie trzeba chyba nikomu przedstawiać. Jest to obiekt tak rozpoznawalny, że wydawało by się, iż może istnieć bez reklamy. Niestety w dzisiejszych czasach wcale tak nie jest. Przez ograniczenia nałożone na takie miejsca również to miejsce przeżywa kłopoty finansowe. Bo to, że jest to duży obiekt oznacza przecież, że koszty jego funkcjonowania także są duże. Pracuje tu kilkadziesiąt osób. Turyści na co dzień widzą tylko przewodników oprowadzających ich po podziemiach, a przecież są jeszcze pracownicy obsługi. Funkcjonują tu bowiem różne sklepiki, parking, restauracja.



Foto: Krzysztof Tęcza

Na dzień dzisiejszy ważną informacją dla odwiedzających kopalnię jest ta, że oprócz dotychczasowych atrakcji pojawiły się nowe. Można natknąć się na poszukującą swojego zaginionego męża jego żonę Gertrudę. Jest to co prawda hologram, ale tak realistyczny, że można dostać zawału.

Kopalnia Żłota w Żłotym Stoku to wspaniałe miejsce na wypoczynek. W zasadzie nie ma takiej możliwości by ktoś stąd wyjechał zawieszony.



Foto: Krzysztof Tęcza

Kopalnia Uranu w Kletnie – Podziemna Trasa Turystyczna, to miejsce w którym poznamy 600-letnią historię górnictwa w tym rejonie. Początkowo wydobywano tu rudy żelaza, miedzi oraz w czasach nam bliższych rudy ołowiu. Wydobywanie rud uranu, czyli to z czym na ogół kojarzymy Kletno rozpoczęło się w czasach „zimnej wojny” i prowadzone było, ze względu na warunki polityczne, bez oglądania się na bezpieczeństwo załogi. Złóże wyeksploatowano w roku 1958 i od tej pory kopalnia nie działała.

Obecnie prowadzona jest tu działalność turystyczna, dzięki czemu chętni mogą poznać wiele tajemnic zachowanych wyrobisk oraz dowiedzieć się o geologii tego miejsca. Dużym zainteresowaniem, nie wiedząc dlaczego, cieszy się nocne zwiedzanie kopalni.

Kopalnia Niklu, Chryzoprazu i Opalu w Szklarach to obiekt zupełnie inny od znanych tego typu miejsc. Przede wszystkim zachowane kilometry podziemnych korytarzy nie przytłaczają swoim widokiem turystów. Czują się oni tu w miarę swobodnie. Nie przeszkadza im nawet kapiąca wciąż woda. Najważniejsza jest tutaj możliwość zobaczenia tak wielu różnorodnych minerałów widocznych w ścianach korytarzy, że mamy problem z ich identyfikacją.

Sama kopalnia swoją świetność przeżywała za króla Prus – Fryderyka II Wielkiego. Ta jego fascynacja zielonym złotem, jak nazywano wówczas chryzoprazy, spowodowała że Szklary znane były w całym świecie, a wyroby z pozyskiwanych tu kamieni znalazły się na praktycznie wszystkich dworach Europy, i nie tylko. Niestety, ze względów biznesowych, ważniejsze okazały się rudy niklu, i ta produkcja stała się podstawowym zadaniem zakładów.

Obecnie funkcjonuje tutaj Podziemna Trasa Edukacyjna, która ze względu na wyjątkowe walory geologiczno-przyrodnicze otrzymała status „Stanowiska Dokumentacyjnego”.



Foto: Krzysztof Tęcza

Mam nadzieję, że te krótkie przedstawienia odwiedzonych podczas pierwszej podróży partnerskiej zachęcą do ich odwiedzin, a dzięki temu staną się przyczynkiem do zdobywania odznaki krajoznawczej „Sudecki Gwarek Waloński”.

Krzysztof Tęcza